Nr 151. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Środa 1 Sierpnia 1923. Rok XLII.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . 34.000 mkp. Z odnoszeniem lub przesyłką poczt. 37.000 „ Za granicą . . . . 60.000 „
Cena numeru 1500 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3. Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe . . . . . . 500 mkp. Nekrologi . . . . . 1.000 „ Nadesłane . . . . . 1.500 „ Po kronice . . . . 2.000 „ Na pierwszej stronie 2.500 „ Drobne od słowa . 250 „ (najmniej 10 słów) Układ tabelaryczny 50% drożej. Zamiejscowe . . . 50% „ Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.

Nowa ordynacja wyborcza we Włoszech

Kraków, 31 lipca.

Ideał proporcjonalności wyborów jest najmłodszy z demokratycznych ideałów i pierwszy schodzi ze sceny. Wszędzie, gdzie tę proporcjonalność pospiesznie wprowadzono, budzą się przeciw niej mniej lub więcej silne zastrzeżenia i opory. Mussolini zaś, który dużo swego talentu demagogicznego zużył w swoim czasie na zapewnienie zwycięstwa zasadzie proporcjonalności, teraz, zdobywszy władzę, pierwszy tę zasadę obalił.

Jak wiadomo, parlament włoski uchwalił w tych dniach definitywnie projekt nowej ordynacji wyborczej, przedłożony przez rząd Mussoliniego. Projekt ten godny jest bacznej uwagi przez to, że przekształca proporcjonalność w jej przeciwieństwo, mianowicie wprowadza zasadę wyborów — odwrotnie proporcjonalnych. Polega ta zasada na tem, że stronnictwo, które w państwie zdobyło względną większość głosów, w każdym zaś razie nie mniej, niż jedną czwartą część wszystkich oddanych w państwie głosów, otrzymuje dwie trzecie wszystkich mandatów parlamentarnych. Przez takie uprzywilejowanie względnej większości zostaje zatem wprowadzony rząd mniejszości, byle dostatecznie zwartej i silnej, aby razem stanowiła jedną czwartą oddanych głosów.

Na podstawie takiej ustawy partja zwycięska, którą tym razem będą niewątpliwie faszyści — przy poprzednich wyborach, na takiej ordynacji wyborczej opartych, zwycięzcami byliby socjaliści — otrzyma w parlamencie włoskim 358 mandatów, natomiast zaś wszystkie inne partje będą mogły rozebrać między siebie proporcjonalnie tylko resztę, to jest 179 mandatów. Tak więc mniejszość, wynosząca jedną czwartą wyborców, otrzyma dwie trzecie mandatów, większość zaś trzech czwartych wyborców będzie musiała zadowolnić się jedną trzecią mandatów. Jest to zatem zasada proporcjonalności, nie prostej, ale odwrotnej.

Mussolini, narzucając zdemoralizowanemu parlamentowi włoskiemu projekt takiej ordynacji wyborczej, troszczył się przedewszystkiem o siebie i swoją partję, pragnąc sobie i jej zabezpieczyć okres długich i bezpiecznych rządów, nie zaś o ewolucję tych, czy innych zasad nowoczesnej reprezentacji parlamentarnej i parlamentaryzmu wogóle. Niemniej jednak ewolucja a ujawniła się w tym wypadku sama bardzo wyraźnie.

W procesie swego doskonalenia się w kierunku t. zw. „demokratycznym", parlamentaryzm w przeważnej części państw europejskich doszedł do głębokiego wewnętrznego przesilenia. Nadmiar sprawiedliwości demokratycznej, wyrażającej się w ostatecznem rozszerzeniu samego czynnego prawa wyborczego, obniżeniu cenzusu do ostateczności, przedewszystkiem zaś w dążeniu do zapewnienia reprezentacji każdej, chociażby stosunkowo bardzo małej grupie (proporcjonalność), parlamentaryzm zaprzeczył sam siebie. Przestał bowiem być formą, w której wola owej połowy plus jeden mogłaby przez czas jakiś wypowiadać się stale i konsekwentnie. Innemi słowy, parlament nowoczesny, pomijając szereg innych, bardzo dotkliwych braków, którem obciążyła go tak ponad miarę „wydoskonalona" ordynacja wyborcza, utracił zdolność do spełniania swego najważniejszego zadania, do reprezentowania powołanej do rządzenia większości.

Najcięższy cios zasadzie demokratycznej i jej najważniejszemu wyrazowi: udoskonalonemu w myśl zasad równości demokratycznej parlamentaryzmowi — zadał bolszewizm rosyjski, który właśnie w imię najskrajniejszej demokracji faktycznej odrzucił zasadę demokracji formalnej i parlamentaryzm, jako jej wyraz.

Negatywny zaś bolszewizm włoski, zwany faszyzmem, uczynił teraz tosamo, ale już bez tej podbudowy teoretycznej, jaką posługiwał się bolszewizm pozytywny w Rosji, lecz w drodze nagiej samowoli, na którą pozwala sobie każdy, skupiający w danym momencie brachialną siłę kraju. Dlatego też ordynacja faszystowska nie może bynajmniej uchodzić za przykład rzeczywistej reformy parlamentaryzmu i racjonalnego leczenia jego niewątpliwie ciężkich niedomagań. Jako produkt samowoli zwycięskiego stronnictwa rewolucyjnego, przedstawia ona niewątpliwie zjawisko socjologiczne niezmiernie ciekawe i do głębszych badań zachęcające, ale rozwiązaniem problemu bynajmniej nie jest. Nie jest zaś niem dlatego, ponieważ niezdolność współczesnego demokratycznego parlamentu do wytworzenia stałej większości rządzącej, usuwa za cenę obarczenia go złem jeszcze większem, mianowicie odebraniem parlamentaryzmowi wszelkiej elastyczności, dzięki której właśnie umożliwia on kolejne przechodzenia władzy z jednych rąk w drugie bez wstrząśnień i zaburzeń rewolucyjnych.

Teoretycznie wprawdzie nie jest wykluczoną możliwość, że przy następnych wyborach ową mniejszość uprzywilejowaną jednej czwartej wszystkich głosów zdobyć może inne stronnictwo i ono otrzyma razem z dwiema trzeciemi mandatów także i władzę w państwie, ale jest to oczywiście tylko teorja, ponieważ stronnictwo rządzące ma zawsze dość siły, aby w taki, czy inny sposób obronić swoją już z natury tak bardzo obronną pozycję. Dzięki więc takiej ordynacji jest mało prawdopodobnem, aby przyszła zmiana władzy we Włoszech mogła odbyć się bez wstrząśnień i zaburzeń, przed któremi parlamentaryzm ma właśnie państwo przedewszystkiem chronić.

Faszystowska ordynacja wyborcza jest więc tylko doraźnym środkiem, teoretycznie wcale nieprzemyślanym, zabezpieczenia władzy w ręku obecnych jej uzurpatorów. Jako taka, nie może też, ani powinna, stanowić dla nikogo zachęcającego przykładu i wzoru do naśladowania, jak to zresztą rozumie doskonale sam Mussolini, który byłemu naszemu ministrowi spraw zagranicznych, drowi Skrzyńskiemu, sam powiedział wyraźnie, że „faszyzm nie nadaje się do wywozu".

Aresztowanie sztabu komunistycznego w Polsce

Warszawa, 31 lipca. (Tel. wł.). Aresztowano tu **główny sztab komunistyczny w Polsce.** Sędzia śledczy natychmiast po przesłuchaniu zarządził na podstawie bardzo poważnie **obciążającego materjału osadzenie w więzieniu** Czesława Świderskiego, Henryka Ładowskiego, Izr. Gersa, Izr. Zatorskiego, Bol. Stefanowicza, Ruchla Szafrana, Henryka Alfmana, którzy byli **głównymi organizatorami warszawskiej placówki komunistycznej.** Jak się okazało, przywódcą całej organizacji był **Stefanowicz vel Ant. Wiśniewski.**

Wśród komunistów warszawskich **zapanował zupełny popłoch.** Zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, że wskutek ostatnich aresztowań **pochwycono nici całej roboty konspiracyjnej w stolicy i na prowincji.**

Podwyżki cen

PODWYŻSZENIE AKCYZY OD SPIRYTUSU.

Warszawa, 31 lipca. (Tel. wł.). Ministerstwo skarbu przygotowuje **nową podwyżkę akcyzy od spirytusu i wyrobów alkoholowych.** Podwyżka ta wynosić będzie **35 tysięcy Mkp. od litra spirytusu** i zacznie obowiązywać prawdopodobnie od 1 sierpnia.

NOWA TARYFA KOLEJOWA.

Warszawa, 31 lipca. (Tel. wł.). Od 1 sierpnia wchodzi w życie nowa taryfa kolejowa, **podwyższona dla ruchu osobowego o 33 procent, dla towarowego o 100 procent**

ZAPOWIEDŹ PODWYŻKI WYROBÓW TYTONIOWYCH.

Warszawa, 31 lipca. (Tell wł.). Fabrykanci tytoniowi wystąpili do dyrekcji monopolu tytoniowego z żądaniem **podwyżki cen na papierosy i tytoniu o 50 procent.** Prawdopodobnie rząd zgodzi się na podwyższenie cen **o 33 procent.** W tymsamym stosunku **podwyższone zostaną** prawdopodobnie wyroby fabryk monopolowych. Podwyżka obowiązywać zacznie **od 5 lub 6 sierpnia.**

Spisek na życie prezydenta Hardinga

Berlin, 30 lipca. (PAT). „Achtuhr Abendblattt" donosi z Londynu **o wykryciu spisku na życie prezydenta Hardinga.** Dwaj anarchiści rosyjscy, nazwiskiem Urynski i Buchwitz, otrzymać mieli polecenie **zamordowania prezydenta** podczas przejazdu jego z Alaszki do Kanady.

ODPOWIEDŹ FRANCJI GOTOWA.

Paryż, 30 lipca. (PAT). Rząd francuski zawiadomił Foregn Office, że **odpowiedź francuska jest już gotowa i przesłana będzie do Londynu na początku przyszłego tygodnia.**

BELGJA U BOKU FRANCJI.

Bruksela, 30 lipca. (PAT). Minister Jaspar na posiedzeniu rady ministrów zdał sprawę ze stanu narad z rządem francuskim w sprawie odpowiedzi dla Anglji. **Belgja pozostanie tak długo w zagłębiu Ruhry przy boku Francji, jak długo to będzie konieczne.** Rada ministrów ustaliła tekst noty belgijskiej i **wysłała go niezwłocznie rządowi francuskiemu.**

ODPOWIEDZI FRANCJI I BELGJI.

Paryż, 30 lipca. (PAT). Ambasador belgijski złożył w ministerstwie spraw zagranicznych **tekst** odpowiedzi belgijskiej na ostatnią notę angielską. Tekst ten będzie telefonicznie zakomunikowany Poincarému. **Odpowiedź francuska i belgijska będzie w poniedziałek wręczona angielskiemu rządowi**

BURZLIWE DEMONSTRACJE ZA POKOJEM.

Wiedeń, 30 lipca. (PAT). Pacyfiści urządzili wczoraj przed ratuszem wielką manifestację, której hasłem było **niedopuszczenie więcej do wybuchu wojny.** Następnie urządzili oni pochód ulicami miasta. Pod Burgteatrem **przyszło do starcia z 40 nacjonalistami,** którzy śpewali „Wacht am Rhein" i inne pieśni narodowe. — Wywołało to wielkie rozgoryczenie u manifestantów, którzy **rzucili się na nacjonalistów.** — Walczących rozdzieliła policja, która znalazła u nacjonalistów kilka rewolwerów i laski gumowe.

PROPAGANDA PACYFIZMU W AMERYCE.

Londyn, 30 lipca. (PAT). Wedle „Daily Exchange" w Waszyngtonie i w 2.500 miastach, 54 stanów odbyły sę zgromadzenia propagandystyczne pod hasłem niedopuszczenia już nigdy do wojny.

Konferencja w Sinaja

Warszawa, 31 lipca. (Tel. wł.). Z Bukaresztu donoszą, że obrady przedstawicieli małej ententy w Sinaja zagaił wczoraj o godzinie 5 popołudniu **premjer rumuński, Bratianu.** Następnie zabrał głos **minister Benesz,** który omawiał **wyniki swej ostatniej podróży do Paryża i Londynu** i przedstawił **całokształt sytuacji w Europie** z uwzględnieniem interesów małej ententy. W obszernej dyskusji osiągnięto **zupełne porozumienie i stwierdzono w sprawie reperacyj zupełną jednomyślność.**

Wieczorem tegosamego dnia minister spraw zagranicznych, Duca, wydał obiad dla gości. Następnie prowadzono dalszy ciąg obrad. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa **pożyczki węgierskiej.** Główne prace konferencji zakończone zostaną **prawdopodobnie dziś wieczorem.**

W sprawie obecności przedstawiciela rządu polskiego, p. Piltza oświadczają, że przybycie jego **stoi w związku z przedyskutowaniem spraw, dotyczących interesów Polski** jeszcze przed posiedzeniem Rady Ligi narodów.

Korespondent „Vossische Zeitung" w związku z otwarciem konferencji w Sinaja donosi, że bezpośrednio przed inauguracyjnem posiedzeniem **Benesz odbył poufną konferencję z ministrami państw małej ententy,** na której przedstawił **swój pesymistyczny pogląd na ogólną sytuację w Europie.**

Wedle informacyj korespondenta, sprawa **przystąpienia Grecji i Polski do małej ententy, została odłożona.**

Niedziela krytyczna w Niemczech

(Telegramy niedzielne).

Berlin, 29 lipca. (PAT). W mieście panuje spokój. Ludność z obawy przed zapowiadanemi rozruchami **nie opuszcza mieszkań,** tylko w dzielnicy robotniczej ulice są ożywione. Do Poczdamu już wczoraj wieczór przybyło wielu komunistów. **Policja konna, oraz automobile z uzbrojoną policją krążą po ulicach miasta.**

Berlin, 29 lipca. (PAT). Na dzisiejszych zgromadzeniach socjalistycznych przyjęto rezolucję, **wzywającą gabinet Cuna do ustąpienia.**

Berlin, 29 lipca. (PAT). Wedle dotychczasowych doniesień, dzisiejsze przedpołudnie **tutaj, jako też w całem państwie, minęło spokojnie.** Wedle doniesień z Hamburga, Bremy, Meklemburga, Brunszwiku i Wirtembergji, zgromadzenia komunistyczne odbyły się przy nielicznym udziale osób. **Z Saksonji i Turyngji donoszą o spokojnym przebiegu zgromadzeń.** W Lipsku pochód demonstracyjny około 10 tysięcy osób **rozwiązał się bez zajść. W Dreźnie nie przyszło do zakłóceń spokoju. Także w Bawarji nie przyszło do zaburzeń.**

Monachjum, 29 lipca. (PAT). Dzień dzisiejszy **minął spokojnie w całej Bawarji.** W ciągu dnia nie przyszło do zaburzeń.

Dortmund, 29 lipca. (PAT). Z Nadrenji i z zagłębia Ruhry donoszą, że dziś **nie było tam żadnych demonstracyj.**

Drezno, 29 lipca. (PAT). W Saksonji manifestacje w dniu 29 bm. **nie zostały zabronione.**

Nauen, 29 lipca. (PAT). Oficjalne radjo niemieckie donosi, że zapowiedziane na niedzielę zgromadzenia komunistyczne w liczbie 23 zwołane zostały pod hasłem wywarcia presji na obecny rząd. Komuniści żądają **ustąpienia rządu Cuna i powołania na jego miejsce robotniczego rewolucyjnego komitetu.**

Kolonja, 29 lipca. (PAT). Jak donosi „Rheinische Ztg", odbyły się tam **masowe aresztowania wśród działaczów radykalno-prawicowych.** Wszyscy aresztowani należą do zabronionych organizacyj prawicowych, wśród nich kilkudziesięciu studentów akademji handlowej w Kolonji. Tensam dziennik donosi, że komuniści wydali odezwę, aby, mimo zakazu policji i władz angielskich, odbyć zapowiedziane manifestacje.

Praga, 29 lipca. (PAT). Pisma donoszą, że do Czechosłowacji **przybyło wiele osób z Niemiec z obawy przed zaburzeniami.**

Berlin, 29 lipca. (PAT). Kanclerz Cuno wydał odezwę, nawołującą naród **do wytrwania. Kanclerz apeluje do finansistów i przemysłowców o pomoc.**

KRWAWE ROZRUCHY W NEURUPIN.

Wiedeń, 30 lipca. (PAT). „Der Morgen" donosi z miejscowości Neurupin koło Poczdamu:

W sobotę po południu zebrał się na rynku wielki tłum ludzi, który domagał się od rządu poczynienia kroków **przeciw drożyźnie.** W związku z tą demonstracją **splądrowano wiele sklepów z żywnością.** Po zgromadzeniu, urządzonem przez partję **komunistyczną,** ruszył tłum, złożony z blisko 5 tysięcy osób, **przed więzienie,** gdzie począł się domagać **wypuszczenia więźniów politycznych.** Funkcjonarjusze więzienni **zatarasowali bramy** i wezwali telefonicznie **pomocy od policji.**

Przed więzieniem przyszło tymczasem do **starcia** i około 11 w nocy **tłum przypuścił szturm do budynku.** Policja dała najpierw ognia w powietrze dla przestrogi, a następnie **dała salwę do tłumu. Było 2 mężczyzn zabitych a 7 ciężko rannych,** których przewieziono do szpitala. Wielką liczbę lekko rannych opatrzyli lekarze prywatni. 15 osób aresztowano i odprowadzono do więzienia. W ciągu dnia **zmarły jeszcze trzy osoby z pośród ciężko rannych.** O północy przybyły oddziały policji z Poczdamu, które obsadziły więzienie i budynki publiczne.

Wiedeń, 30 lipca. (PAT). „Sonn- u. Montags-Ztg" donosi z Neurupin, że demonstrujący tłum składał się z kilku tysięcy młodocianych. Tłum **zaatakował ratusz,** policja zdołała jednakże go rozprószyć. Tłum zebrał się ponownie i około północy **zaatakował węzienie.** Policja i tutaj tłum odpędziła. Następnie zaatakował tłum **hotel,** w którym odbywała się konferencja, sądząc, że odbywa się tam jakaś narada faszystowska. Gdy policja przybyła została przez demonstrantów **obrzucona kamieniami.,** przyczem jeden wachmistrz policyjny został **ciężko ranny.** Policja dała następnie salwę do tłumu.

KOMUNIŚCI POLECAJĄ ŁĄCZENIE SIĘ Z ROSJĄ.

Wiedeń, 30 lipca. (PAT). „Sonn- u. Montags-Ztg" donosi z Berlina: Socjalni demokraci w myśl wydanego hasła, **nie brali nigdzie udziału we wczorajszych demonstracjach.** Na zgromadzeniach **komunistycznych** mowcy żądali **ustąpienia gabinetu Cuna i zaprowadzenia dyktatury proletarjatu.** Zachwalali oni **poparcie Rosji na wypadek wprowadzenia dyktatury proletarjatu,** oświadczając nawet, że Rosja, która obecnie **zaopatruje już w zboże robotników w zagłębiu Ruhry,** po wprowadzeniu dyktatury proletajatu w Niemczech zaopatrywać będzie całe Niemcy w chleb.

USTĄPIENIE CUNA NIEUCHRONNE.

Wiedeń, 30 lipca. (PAT). „Der Morgen" donosi z Berlina: Z kół parlamentarnych słychać, **że nie da się już uniknąć ustąpienia gabinetu Cuna.** Partja socjalno-demokratyczna wypowiedziała się za wstąpieniem **do wielkiej koalicji rządowej,** przeciw wstąpieniu opowiedziała się tylko mała grupka zwolenników byłego posła komunistycznego Levi'ego.

BRAK PIENIĘDZY W NIEMCZECH.

Berlin, 30 lipca. (PAT). Sytuacja gospodarcza pogarsza się przez **brak banknotów.** Dyrekcje przedsiębiorstw przemysłowych otrzymały wczoraj zaledwie **jednę trzecią część sum, przeznaczonych na wypłaty dla robotników.**

HELENA VINCENT-FILOCHOWSKA.

MISTER JACK

(Ciąg dalszy).

— Czego on odemnie chce? — zapytał się wewnętrznie, powoli palił papierosa, patrząc chmurnemi oczami wprost w połyskującą złotemi zębami, odpychającą obleśnym pśmiechem twarz szefa.

Dyrektor spuścił siwe, niemal przeźroczyste powieki. Przez chwilę bawił się ołówkiem, chrząkał i niespokojnie kręcił ufarbowaną, łysiejącą głową. Wreszcie powiedział cicho i miękko, nie patrząc na Kamienieckiego:

— Los pański interesuje mnie szczególnie, panie Kamieniecki. Jest pan dzielnym, inteligentnym człowiekiem, pokrzywdzonym przez życie. I pochodzi pan z tak pięknej rodziny — skłonił głowę z westchnieniem. — Nosi pan na palcu sygnet nieustraszonych rycerzy, jeden z najpiękniejszych w Polsce herbów rzuca blask na pańskie nazwisko...

Twarz Kamienieckiego skrzepła w chłodną maskę nieprzystępnej niemal wrogiej obcości. Cienkie, czarne brwi drżały z przykrości, a czujne oczy jak gdyby ostrzegały ostrem, stalowem spojrzeniem dumę, która nie chce być zranioną.

— Wiem, wiem, panie Kamieniecki — wzdychał dyrektor — że jest pan ofiarą wojny. Z pięknego majątku rodzinnego zostały ruiny, znajdujące się nota bene na terytorjum bolszewieckiem. Niedawno konsulowa rumuńska pokazywała mojej żonie wspaniałe brylanty, które za bezcen kupiła od pańskiej matki — —

Brwi Kamienieckiego drgnęły gwałtownie i ściągnęły się w groźną linję tłumionego gniewu. Młody urzędnik, gasząc w bronzowej popielniczce papierosa, zauważył nieco zmienionym głosem:

— Nie rozumiem, panie dyrektorze — —

— Zaraz, zaraz, drogi panie Kamieniecki — pospiesznie przerwał mu dyrektor i zakaszlał, zasłaniając usta fularową chustką. — Rozumiem, że poruszam kwestje delikatne, bolesne może, ale, widzi pan, ja w tej chwili mówię z panem jak człowiek z człowiekiem...

— Chyba, jak cham z człowiekiem — młody urzędnik miał ogromną ochotę poprzedzić swego szefa, ale milczał z zaciśniętemi ustami, nie domyślając się zgoła do jakiego celu zmierza tak bogaty parwenjusz, skompromitowany skandalicznym romansem z głupią i ordynarną dziewczyną, arogancko świecący złotem zębów, spinek i zdobnej brylantami papierośnicy.

Powoli, jak gdyby szukając słów najdelikatniejszych, czy najbardziej zdradzieckich, dyrektor mówił z przymkniętemi powiekami i coraz ciszej, z uwodzicielskiemi akcentami w umiejętnie modulowanym głosie.

— Zamiast kończyć studja uniwersyteckie, by zabezpieczyć sobie i matce spokojną i wygodną przyszłość, odrabia pan w biurze, dyetyczne „kawałki", znosi pan niedostatek i cierpi pan, patrząc, jak biedna pańska matka, dama tak wytworna —

Kamieniecki poruszył się energicznie w swoim fotelu, chcąc wstać.

— ...sprzedaje ostatnie rodowe klejnoty — dokończył szybko dyrektor, wbijając oczy w minjaturowy krzyż waleczności, lśniący dyskretnie w butonierce Kamienieckiego.

— Pan jest Dowborczykiem, nieprawdaż? Wiem, wiem... Dwa razy ciężko ranny, bohatersko odważny, nieustraszony, jak wielcy pańscy przodkowie... I w dodatku szampion boksa, a także najświetniejszy gimnastyk w Polsce, odznaczony tyloma pierwszemi nagrodami — mówił coraz spieszniej, chwytając nerwowo najrozmaitsze przedmioty, połyskujące bronzem i kryształem na jego imponującem, dygnitarskiem biurku.

Z pod siwych powiek oczy jego rzucały krótkie, czujne spojrzenia na młodzieńczą, chłodną twarz i badały, czem grozi to ostre zmarszczenie brwi, wyniosła duma wzburzonych oczu, twarda linja świeżych, wzgardliwych ust. — A gdy szpiegowskie spojrzenieześliznęło się na przepyszny, atletyczny tors, na potężne ramiona, niedbale wsparte o miękką poręcz fotelu, żółtą, zwiędłą twarz dyrektora zaostrzyła na chwilę zawiść przelotna, jak błysk i gorąca, jak trucizna.

— Tak, tak... Ja mam w tem miejscu watę — pomyślał melancholijnie, patrząc na ramiona młodego człowieka i z pewnym trwożnym szacunkiem obliczył, ile siły mieści się w wytresowanych mięśniach tego pięknego, młodzieńczego ciała.

Korzystając ze smętnego zamyślenia swego szefa, Kamieniecki zapytał z lekkiem zniecierpliwieniem, którego zdawał się nie dostrzegać przyczerniony i uperfumowany dyrektor.

— Jednakże, panie dyrektorze, dotychczas jeszcze nie wiem, w jakim celu pan mnie wezwał do siebie...

Dyrektor wstał i poklepawszy przyjaźnie młodego urzędnika po przejmującem go pewną trwogą ramieniu, zaśmiał się nieszczerym śmiechem, przypominającym nieco chichot histeryczki.

— Zaraz, zaraz, niecierpliwy młodzieńcze — błysnął kosztownym garniturem złotych zębów i zapalił papierosa również ze złotą obwódką.

Oczy jego obiegły jeszcze raz atletyczną a przecież lekką i wysmukłą sylwetkę Kamienieckiego.

— Ogląda mnie zupełnie, jak handlarz niewolników — żachnął się wewnętrznie „niecierpliwy młodzieniec". — Najchętniej otworzyłbym okno i rzuciłbym z trzeciego piętra tego ufarbowanego szympansa.

— Pan mi się niesłychanie podoba, panie Kamieniecki i chciałbym koniecznie stworzyć panu jakiś znośniejszy los...

Młody człowiek twardo spojrzał na mówiącego.

— Dotychczas nam, panie dyrektorze, nie okazywał mi pan tej niewyjaśnionej życzliwości. Przeciwnie. Traktował mnie pan gorzej, niż innych, jako — „paniczyka" — uśmiechnął się gorzko Kamieniecki — i pominął mnie pan przy podwyżce pensji — —

Dyrektor otworzył szeroko usta ze zdumienia, iż podwładny jego ośmiela się używać wobec niego takiego tonu. Lekki rumieniec wzburzenia zabarwił jego wygolone policzki. Niemniej jednak uśmiechnął się czarująco i zawołał kordjalnie:

— A to z pana harda sztuka, panie Kamieniecki! Ale ma pan trochę racji... Byłem niesprawiedliwy. Cóż... Babskie intrygi — spojrzał w kierunku głuchomilczącej maszyny, poza tem różne listy anonimowe...

— Listy anonimowe? — ze zdumieniem powtórzył Kamieniecki, ale dyrektor pominął jego słowa milczeniem i znów spojrzał na puste krzesełko koło maszyny. — Och, kobiety, kobiety!

— Kochany panie Kamieniecki, dola mężczyzny żonatego, będącego na wysokiem stanowisku, a obdarzonego młodzieńczym, gorącym temperamentem — wypiął dumnie pierś, aż twardo wykrochmalony gors koszuli zatrzeszczał groźnie — dola takiego mężczyzny nie należy do kwiecistych.

(C. d. n.)

Wrzenie wśród urzędników

Uchwalona przez Sejm w drugiem czytaniu ustawa o uposażeniu pracowników państwowych, nie zadowoliła ich, gdyż nie pokrywa się z ich postulatami. Największe rozgoryczenie, jak już poprzednio donieśliśmy, objawia się

wśród kolejarzy.

Polski Związek kolejarzy wydał odezwę, w której między innemi czytamy:

„Aby poinformować opinję publiczną, jak wielka krzywda dzieje się kolejarzom, wobec okoliczności, że Sejm, uchwalając obecnie ustawę o uposażeniu pracowników państwowych, postanowił w drugiem jej czytaniu utrzymać tę samą w zasadzie normę uposażenia kolejarzy, jaka była dotychczas, Polski Związek Kolejowców podaje najpierw krótkie zestawienie płac kolejarskich w odniesieniu do płac innych pracowników państwowych. Z zestawienia tego wynika, jak wielce kolejarze są upośledzeni zarobkowo wskutek niskiego zaszeregowania w stosunku do innych funkcjonarjuszy państwowych, gdy tymczasem praca kolejarzy jest odpowiedzialną i bardzo uciążliwą. — Wiadomem jest powszechnie, że pracownicy państwowi otrzymują pensje bardzo skąpe, każdy więc będzie mógł sobie wyobrazić położenie materjalne kolejarzy, skoro sobie uświadomi, że są oni wśród pracowników państwowych uposażeni najgorzej. Aby należycie kwestję tę uwidocznić, stwierdza się, że naczelnik pierwszorzędnej stacji zarabia miesięcznie tyle, co n. p. sekretarka lub maszynistka w ministerstwie skarbu, inżynier pracujący na kolei zarabia tyle, co młodszy referent, powiedzmy, ministerstwa spraw wewnętrznych (8 kategorja...) Ogół kolejarzy żywił niepłonną nadzieję, że z chwilą uchwalenia nowej ustawy o uposażeniu pracowników państwowych, kończy się ich upośledzenie, że ustawa co najmniej zrówna uposażenia kolejarzy z innymi pracownikami państwowymi; tymczasem okazuje się, że rząd i Sejm innego są zdania, zdążając nieświadomie, czy też rozmyślnie do utrwalenia panującego obecnie stanu rzeczy.

„Wobec tego kolejarze apelują raz jeszcze do Sejmu i rządu, by **w trzeciem czytaniu uchwalono** 104 artykuł ustawy o uposażeniu pracowników państwowych w brzmieniu ustalonem przez komisję budżetową ,co chociaż w części złagodzi upośledzenie kolejarzy, a temsamem usunie wśród nich panujący ferment i wzburzenie“.

Urzędnicy pocztowi,

ugrupowani w Związku pocztowców odbyli w sobotę w Warszawie nadzwyczajne zebranie delegatów zarządów kół warszawskich pracowników poczty, telegrafu i telefonu. Po zebraniu zarząd wydał odezwę, w której czytamy:

„W momencie niesłychanej orgji drożyźnianej, w chwili, kiedy wszyscy pracownicy państwowi, a pocztowcy w szczególności, upadają pod ciężarem potwornych stosunków, kiedy żywioły, wrogie państwu, czyhają tylko, aby rozgoryczonych i zrozpaczonych pchnąć w fale rewolucji, rząd i Sejm, miast wszelkiemi siłami dążyć do ulżenia doli pracowników, szydzi i szykanuje ich. Minister skarbu obiecuje wypłacenie zasiłku drożyźnianego po 20-tym lipca. Prasa podchwytuje oświadczenie ministra, paskarze zachłanne paszcze swoje otworzyli.

„Rada ministrów trzykrotnie zbiera się i obraduje po to, aby uchwalić wypłacenie pensyj, ale... 1 sierpnia.

„Sejm w tymsamym momencie uchwalając nową ustawę uposażeniową bez namysłu, wbrew wszelkim zasadom sprawiedliwości, wbrew najistotniejszym potrzebom pracowników, odwala wszystkie poprawki, stawiane przez Związki zawodowe. Tabela płac, rozciągnięta do ostatecznych granic, gwarantuje szerokim rzeszom pracowników dotychczasowe głodowe uposażenie“

Zarząd wzywa pocztowców do **nieubłaganej obrony swoich praw.**

Urzędnicy państwowi

ogłaszają w dziennikach warszawskich następujący komunikat:

„Centralny komitet pracowników państwowych zakłada **protest przeciwko stanowisku,** jakie wobec przedstawicielstwa ogółu pracowników państwowych zajął p. minister Linde. P. minister na audjencji delegacji C. K. P. P. w d. 9 lipca 1923 r. oświadczył, iż wobec wzmagania się drożyzny, będzie zmuszony wypłacić pracownikom państwowym dodatkowe wyrownanie w końcu lipca, o czem C. K .P. P. zamieścił wzmiankę w pismach. Następnie na audjencji C. K. P. P. w dniu 24 lipca 1923 r. minister zaprzeczył, jakoby taką obietnicę uczynił. Równocześnie C. K. P. P. protestuje przeciw dalszemu lekceważeniu spraw pracowników państwowych przez p. ministra skarbu, który mimo obietnicy ostatniej, iż żądania C. K. P. P. przedstawi natychmiast Radzie ministrów — nie uczynił nic, by słusznym postulatom zadość uczynić.

„Jeszcze raz C. K. P. P. uważa za swój obowiązek stwierdzić, iż niezmiernie krytyczna sytuacja materjalna pracowników państwowych wymaga natychmiastowej wydatnej pomocy ze strony rządu“.

Wreszcie

pracownicy miejscy

w Warszawie odbyli zgromadzenie na podwórzu ratuszowem. Po przemówieniach referentów, wyznaczonych przez Związki, jednomyślnie została przyjęta następująca rezolucja:

„Wiec pracowników miejskich wyraża całkowite zaufanie zarządom Związków i podziękowanie za przeprowadzenie akcji podwyżkowej. Zebrani podzielają stanowisko Związków, że nie może być mowy o przyjęciu 28 proc. zwrotnej zapomogi, ofiarowanej przez magistrat, i że należy domagać się od zarządu miasta 50-procentowego dodatku drożyźnianego do płac. **W razie gdyby żądania Związków nie były zaakceptowane przez magistrat w ciągu 30 b. m., to w dniu 31 b. m. zostanie proklamowany strajk we wszystkich instytucjach miejskich“.**

Pożar w Rawie Ruskiej

W ubiegłą sobotę katastrofalny pożar zniszczył część Rawy Ruskiej, pozbawiając blisko 100 rodzi bez dachu nad głową i warsztatów pracy. Jak stwierdzono, pożar powstał w budynku szczotkarza Nadla o godz. 10·30 przed południem z powodu wadliwej budowy komina, a natrafiwszy na wiele suchego materjału, złożonego do wyrobu szczotek, rozszerzał się gwałtownie i wkrótce objął całe wnętrze domu i dach. Silny wicher, jaki od rana szalał nad Rawą, sprawił, że ogień **przenosił się z domu na dom** i w ciągu niespełna pół godziny, pożar objął **przeszło 20 budynków,** szczególnie w ulicy Kolejowej, a następnie przerzucił się na domostwa odległe o 1000 m. na wschód. Do jakich rozmiarów siły dochodziła wichura, świadczy fakt, że z części miasta, objętej pożarem, wicher roznosił palące się gonty nawet na półkilometrowe oddalenie. Z chwilą wybuchu w mieście pożaru powstała szalona panika: każdy starał się zabezpieczyć przed ogniem własną siedzibę i nie spieszył dlatego z pomocą drugim w gaszeniu ognia. Wkrótce zjawiła się na miejscu strasznej katastrofy straż pożarna z Żółkwi, oraz 3 kompanje 19 pp., które przystąpiły do gaszenia pożaru przy pomocy ofiarnych kolejarzy miejscowych, walczących z rozszalałym żywiołem z narażeniem własnego życia. Przybyła również straż pożarna z folwarku Ruto. Dzięki tej zbiorowej akcji, mimo szalejącego bez przerwy wichru, do godz. 10 wieczorem pożar zdołano zlokalizować.

Ogółem **spaliło się doszczętnie 33 domów żydowskich** i dwa gospodarstwa katolickie. Wiele gospodarstw spłonęło wraz z inwentarzem żywym Przed samym kościołem udało się wstrzymać fale ognia i ocalić świątynię. Blisko sto rodzin a pięćset osób pozostało bez dachu i chleba. Pogorzelców na razie porozbierali pomiędzy siebie mieszkańcy Rawy Ruskiej, część ich umieszczono także w dużej gminnej sali, przeznaczonej na widowiska i zabawy taneczne.

Wedle pobieżnego obliczenia, pożar wyrządził szkodę prawie na 10 miljardów marek polskich. Przytem zaznaczyć należy, że pogłoska o zbrodniczem podpaleniu domu szczotkarza Nadla jest nieprawdziwą, gdyż komisyjnie stwierdzono wadliwą budowę komina jego domu. Pastwą płomieni padła również dwupiętrowa bożnica, z której pozostały jedynie cztery ściany. Wewnątrz wszystko spłonęło.

W ciągu następnego dnia mieszkańcy Rawy Ruskiej złożyli doryweczo między sobą 50 miljonów marek na chwilowe utrzymanie pogorzelców. — Wczoraj też rano wielka część pogorzelców jawiła się przed starostwem, domagając się natychmiastowej doraźnej pomocy w pieniądzach i materjale budowlanym, celem odbudowy spalonych domów.

Województwo lwowskie zarządziło, aby starosta w Rawie Ruskiej użył na cele doraźnej pomocy dla pogorzelców kwotę 3 miljonów, oraz aby odniósł się do ministerstwa spraw wewnętrznych w Warszawie, żądając bezzwłocznego asygnowania większej sumy pieniężnej, aby można przyjść pogorzelcom z wydatną pomocą w odbudowie spalonych domów, tak, aby na zimę mogli mieć własne schroniska.

KRONIKA

Kraków, 31 lipca.

Z NIEDZIELI. U kresu lipca pogoda okazała się znów łaskawą, darząc ostatnią niedzielę całym urokiem prawdziwego dnia letniego. To też od rana do późnego zmierzchu snuły się pielgrzymki Krakowian do uświęconych tradycją zakątków Bielan, Woli Justowskiej i Sikornika odwiedzając po drodze sezonowe „ogródki“ i mleczarnie. Plantacje, parki i plaża nadwiślańska były przepełnione, natomiast iście kanikularną pustką świeciły teatry, kina a poniekąd także kawiarnie.

GOŚCIE RUMUŃSCY W KRAKOWIE. W dniu 6 sierpnia b. r. o godz. 9·45 przed południem powita Kraków w swych murach grupę parlamentarną rumuńską. Jest to trzeci epizod w pracy nad zbliżeniem polsko-rumuńskiem, zapoczątkowanem przez wizytę pary królewskiej, oraz delegację dziennikarzy rumuńskich. Odwiedziny Polski przez delegację parlamentu rumuńskiego nabierają tem większego znaczenia, iż grupa powyższa wraz z polską delegacją parlamentarną udadzą się do Kopenhagi na konferencję międzyparlamentarną. Wydział prasy i propagandy ministerstwa spraw zagranicznych zwrócił się do magistratu krakowskiego o zajęcie się gośćmi, zorganizowanie pokazów i lokomocji gratisowej. Delegaci rumuńscy którzy są gośćmi Rzeczypospolitej polskiej przybędą do Krakowa w towarzystwie delegata ministerstwa spraw zagranicznych, by zwiedzić zabytki i osobliwości naszego miasta, a w szczególności saliny wielickie. Władze miejskie zajęły się już wydaniem zarządzeń celem poczynienia odpowiednich przygotowań.

POŻYCZKA RZĄDOWA DLA M. KRAKOWA. Gmina m. Krakowa uzyskała u rządu pożyczkę w kwocie 1 miljarda marek, wypłacalnego zaraz, dalszych 2 miljardów zaś, płatnych w sierpniu br. Pożyczkę tę, która ma służyć na pokrycie niedoboru administracyjnego gminy, zobowiązało się miasto zwrócić rządowi z końcem bieżącego roku, przyczem miarodajnym będzie ówczesny kurs złotego polskiego.

SPRZEDAŻ CUKRU KONTYNGENTOWEGO. Z dniem 31. lipca br. rozpoczyna się sprzedaż cukru przydzielonego magistratowi do rozdziału na lipiec. Sprzedaż odbywać się będzie w dwóch kramach, jak dotychczas, na pl. św. Ducha i w Podgórzu przy ul. Nadwiślańskiej obok filji Elektrowni miej. Kramy te sprzedawać będą cukier po 1 kg. tylko tym, którzy się wylegitymują, że nie należą do żadnego konsumu ani Związku, które otrzymują przydział cukru bezpośrednio przez nadzwyczajny komisarjat do walki z drożyzną, bądź też otrzymują przydział z magistratu. Bezpośredni przydział cukru otrzymują w Krakowie: Związek stow. robotniczych „Proletarjat“, Spółdzielnia udziałowa pracowników kolejowych, Związek urzędniczy „Zespół“ oraz Tow. „Rozwój“.

Konsumy, zakłady i instytucje winny zgłosić się o przydział cukru od dnia 31 lipca br.

Do rozdziału otrzymał magistrat 10 wagonów cukru. Cenę ustalono za 1 kg. cukru kostkowego 21.000 mk., za 1 kg cukru grysikowego 15.000 marek.

ZMIANY PERSONALNE W TEATRACH KRAKOWSKICH. W najbliższych dniach kończy się okres dorocznych targów między dyrekcjami teatrów a aktorami i stale powtarzających się przeprowadzek aktorów z jednego teatru do drugiego. W Krakowie jak się dowiadujemy, zajdą w teatrach zmiany, idące dosyć daleko, obudzające usprawiedliwone obawy, że poziom artystyczny przyszłej kampanji może wobec tych zmian bardzo ucierpieć.

Ze składu teatru im. Słowackiego ustępują podobno obaj dotychczasowi główni reżyserowie, pp. Nowakowski i J. Sosnowski, pani Leokadja Pancewicz i obie Modzelewskie. Wszyscy wymienieni przenoszą się do „Bagateli“, a pani Pancewicz do teatru Polskiego w Warszawie.

Teatr „Bagatela“ traci p. Brączową, pannę Malicką i p. Węgierkę, którzy zaangażowali się do teatru Polskiego w Warszawie. i p. Kosińskiego, który przenosi się do teatru w Łodzi.

Poza wymienionymi, cały szereg młodszych aktorów opuszcza Kraków na rzecz Warszawy, która bierze rekord w przelicytowywaniu sił aktorskich.

Dyrektor teatru im. Słowackiego, p. Trzciński, wyjechał do Warszawy, aby w miejsce ustępujących pozyskać nowe siły z tamtejszych teatrów. W tem zamierzeniu życzyć mu należy w imię dobra i przyszłości teatru im. Słowackiego najlepszego powodzenia.

O AKADEMJĘ EKSPORTOWĄ W KRAKOWIE Od szeregu lat Akademja handlowa w Krakowie starała się u władz centralnych o otwarcie Akademji eksportowej w naszem mieście. Sprawa była już bliską załatwienia, jednak różne formalności opóźniały realizację projektu. Na opóźnienie wpłynął również między innymi brak lokalu. Obecnie jednak magistrat oświadczył gotowość przeniesienia kilku kursów Akademji handlowej do jednej z szkół miejskich a temsamem uzyskanoby odpowiednie sale wykładowe dla akademji eksportowej. Wedle projektu Akademja eksportowa obejmowałaby cztery wydziały, każdy z czteroletniemi studjami. Absolwenci kursów abiturjentów Akad. handlowej uzyskaliby przyjęcie na drugi rok studjów eksportówki Cały plan nauki przedłożyła dyr. Akad. handlowej ministerstwu do zatwierdzenia.

ZNACZKI POCZTOWE Z KOPERNIKIEM. Krakowska dyrekcja pocztowa komunikuje: W jednym z krakowskich dzienników pojawiła się notatka, że znaczków pocztowych z wizerunkiem Kopernika po 1000 mk. otrzymać nie można. Dyrekcja poczt i telegrafów donosi, że znaczki te poczęto wydawać urzędom pocztowym natychmiast po ich nadejściu, tj. z początkiem lipca br. Ponieważ nadesłany zapas jest na wyczerpaniu, przeto zamówiono już drugą znaczniejszą ilość tych znaczków.

W SPRAWIE KOMUNIKACJI LOTNICZEJ Z WARSZAWĄ dowiadujemy się, że auto, przewożące pasażerów na lotnisko krakowskie oczekiwać będzie nie przed handlem Hawełki, lecz na ul. Szpitalnej przed miejskiem biurem sprzedaży biletów kolejowych. Odjazd z ul. Szpitalnej o godz. 4-tej, z lotniska o 4·30 po poł. Nadmienić należy, że w cenie biletu samolotowego 420.000 mk., nie mieści się należytość za auto, które trzeba opłacić osobno.

WSTRZYMANIE STATKÓW NA WIŚLE. Od kilku dni z powodu niskiego stanu wody na Wiśle wstrzymano ruch statków pasażerskich.

MIZERJA TYTONIOWA. Od paru dni zauważyć można nagłe opustoszenie trafik krakowskich, w których wyroby tytoniowe zniknęły gdzieś, jak kamfora; te zaś nieliczne trafiki, które wyrobów tytoniowych nie pochowały, praktykują dziwne ograniczenia sprzedaży, mianowicie kupujący wyroby fabryk rządowych nabyć musi równocześnie tą samą ilość papierosów t. zw. „poznańskich“ z fabryk prywatnych. Trafikanci tłumaczą się, że dyrekcja monopolu również od nich wymaga pobierania obu gatunków przy zakupach hurtownych. Tego rodzaju wymuszanie na palaczach nabywania wyrobów fabryk prywatnych, dotychczas nigdy u nas przez władze skarbowe praktykowane nie było, dlatego też apelujemy do dyrekcji skarbu w Krakowie o oświadczenie się w tej sprawie.

KATASTROFA SAMOCHODOWA. Dnia 27 bm. wieczorem zdarzyła się na szosie pod Nowym Sączem katastrofa samochodowa, która na szczęście nie przybrała większych rozmiarów. Samochód, jadący z Krakowa do Rytra, na zakręcie spotkał się z wozem parokonnym, jadącym nieprzepisowo, lewą stroną gościńca. Szofer, prowadzący samochód, widząc nieuniknione zderzenie się z wozem, skręcił w rów, skutkiem czego samochód wywrócił się i nakrył jadących w nim szofera i dra Jana Landaua, lekarza chorób dziecinnych z Krakowa. Dr Landau wskutek wywrócenia się samochodu doznał złamania ręki i silnych potłuczeń żeber. Szofer wyszedł szczęśliwie z wypadku bez szwanku. Samochód uległ zniszczeniu. Rannego dra Landaua przewiózł przypadkiem przejeżdżający samochód do Nowego Sącza, gdzie udzielono mu pomocy lekarskiej. Stan dra Landaua mimo silnych i licznych kontuzyj nie budzi poważniejszych obaw.

STATYSTYKA SAMOBÓJSTW W KRAKOWIE za miesiąc lipiec br. wykazuje ogółem 9 wypadków, w których interwenjowało pogotowie ratunkowe. W szczególności zanotowano 2 wypadki samobójstwa przez utopienie, 2 wypadki zatrucia jodyną, jedno zatrucie kwasem solnym, i jedno morfiną; w jednym wypadku denatka połknęła 2 igły i kawałki szkła, wreszcie był jeden wypadek użycia rewolweru.

MIŁY SIOSTRZENIEC. Aresztowano Antoniego Kostuja z Jagodnika pod zarzutem kradzieży garderoby wartości około 1,000.000 mk. na szkodę swego wuja.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Wczoraj ujęła policja Marjana Ochwała i Franciszka Wietrzyka pod zarzutem kradzieży kosza z obuwiem i garderobą na szkodę przejezdnej wieśniaczki w chwili, gdy zdrzemnęła się ona na wozie na Rynku kleparskim.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

LOTY KONKURSOWE WOJSKOWYCH GOŁĘBI POCZTOWYCH. Z Dow. okr. korp. Nr. V donoszą nam, że dzisiaj w dniu 31 lipca br. odbędą się loty konkursowe gołębi pocztowych, w których wezmą udział gołębie stacji krakowskiej. Loty odbędą się na linjach Warszawa—Kraków i Lwów—Kraków.

LIKWIDACJA KONSUMU. Związek ekon. urzędników, profesorów i nauczycieli likwiduje w najbliższych tygodniach swój konsum przy ul. Garncarskiej. Agendy tego konsumu obejmie kooperatywa Tow. „Rozwój“.

Z kraju i ze świata

PIŁSUDSKI O OBRONIE LWOWA. „Kurjer Lwowski“ donosi: W czasie pobytu swego we Lwowie na Zjeździe legjonistów, wygłosi marszałek Piłsudski w poniedziałek 6 sierpnia odczyt **o obronie Lwowa,** w którym wyjawi szereg faktów i sprostuje fałsze, osnute około tej sprawy. Odczyt odbędzie się w jednej z największej sal w mieście.

JEN. SIKORSKI W PARYŻU. Wychodzące w Paryżu „Życie Polskie“ donosi 24 bm.: Przez Gdańsk i Dunkierkę przybył w piątek do Francji jen. Sikorski, b. prezes rady ministrów. W Dunkierce powitał go konsul nasz z Lille, p. Rembiszewski. Jenerał Sikorski w sobotę przybył do Paryża. Towarzyszy mu płk. Kukowski, jego adjutant. Korzystając ze swego pobytu we Francji, jen. Sikorski, z inicjatywy kół wojskowych francuskich, zapozna się z nowemi metodami wyszkolenia, stosowanemi dziś w armji francuskiej.

GOŚCIE AMERYKAŃSCY W WARSZAWIE. Donoszą z Warszawy: Bawiący tu w przejeździe do Moskwy senatorowie amerykańscy, złożyli wczoraj rano wizytę premjerowi Witosowi. Po południu w towarzystwie premjera oraz prezesa okręgowego Towarzystwa rolniczego, p. Bagniewskiego, zwiedzili wzorowe gospodarstwo rolne koło Warszawy. Wieczorem goście amerykańscy zwiedzili gmach Sejmu.

W SPRAWIE EMIGRACJI DO AMERYKI. Z Warszawy donosi PAT.: Urząd emigracyjny podaje do wiadomości, że z dniem 1 sierpnia zaczyna przyjmowanie i kwalifikowanie affidawitów od emigrantów, udających się do braci i sióstr w Stanach Zjednoczonych. Affidawity kierować należy do urzędu emigracyjnego za pośrednictwem starostw, państwowych urzędów pośrednictwa pracy lub przedsiębiorstw okrętowych.

PODROŻENIE WIZY PASZPORTOWEJ. Z Warszawy komunikują: Wskutek rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych opłata od dnia 27 bm. wynosi za paszport zwykły zagraniczny 500.000 mk., wielokrotny miljon mk. Pozwolenie na ponowny wyjazd wynosi 150.000 mk., wiza jednorazowa dla cudzoziemców 150.000, wielokrotna miljon 500.000 mk.

STOSUNEK POLICJI DO WŁADZ ADMINISTRACYJNYCH. Z Warszawy donoszą: Wobec zaobserwowania niejednokrotnie nieskoordynowanej działalności władz policyjnych i administracyjnych, lub wręcz sprzecznych zarządzeń w jednym i tymsamym przedmiocie, minister spraw wewnętrznych rozporządzeniem urzędowem ograniczył ściśle kompetencje obydwu instancyj w sposób następujący: władze administracyjne zachowują prawa nakazodawcze, zaś policja jest siłą ściśle wykonawczą i zostaje też bezwzględnie podporządkowana władzom administracyjnym.

ORGANIZACJA TOW. RYBACKIEGO. Z Warszawy donoszą 30 bm.. Wczoraj odbyło się w Warszawie organizacyjne zebranie Towarzystwa rybackiego. Towarzystwo ma obejmować nietylko teren b. Kongresówki, lecz kresy wschodnie. Podczas dyskusji w wolnych wnioskach uchwalono jednomyślnie utworzenie centralnego Związku towarzystw rybackich Rzeczypospolitej polskiéj. Realizacja tego projektu wymaga zjazdu w możliwie jak najkrótszym czasie delegatów wszystkich Towarzystw rybackich w Polsce. Organem prasowym Towarzystwa ma być „Rybak polski“ w Bydgoszczy.

NAGRODY ZA WYKRYCIE PRZESTĘPSTW WALUTOWYCH. W „Dzienniku ustaw“ ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, w myśl którego ci, co się przyczynią do wykrycia wykroczeń przeciw rozporządzeniom dotyczącym obrotu pieniężnego z krajami zagranicznemi oraz obrotu obcemi walutami — otrzymają ze skarbu państwa nagrody pieniężne, bez względu na to, czy mieli bezpośredni obowiązek zwalczania tych przekroczeń, czy też takiego obowiązku nie mieli. Nagrody powyższe przyznawane będą przez ministra skarbu po zapadnięciu prawomocnego, skazującego wyroku sądowego, na wniosek specjalnej powołanej przezeń komisji. Wysokość nagrody określa się w zależności od stopnia zasługi danej osoby, oraz ważności wykrytego przekroczenia według następującej skali: a) W razie przytrzymania zarówno sprawcy, jak i przedmiotu przekroczenia od 40—75 procent wartości przedmiotu przekroczenia i orzeczonej przez sąd grzywny; b) w razie przytrzymania tylko samego przedmiotu przekroczenia 30—60 procent wartości przedmiotu przekroczenia; c) w razie ujęcia samego tylko sprawcy od 20—60 procent orzeczonej przez sąd grzywny.

PASEK MIESZKANIOWY W WARSZAWIE. W ogłoszeniach jednego z pism warszawskich znajdujemy ofertę, rzucającą wymowne światło na beznadziejność sytuacji mieszkaniowej w stolicy i bezczelny wyzysk paskarzy. Oto za mieszkanie położone przy jednej z pryncypalnych ulic, składające się z 5 pokoi, kuchni etc., żąda właściciel tytułem odstępnego 50.000 franków szwajcarskich czyli 1.750.000.000 mk.

WYCIECZKA DZIENNIKARSKA W POZNANIU. Z Poznania donoszą 28 bm.: Przybyła tu wycieczka dziennikarzy z całej Polski, zaproszonych przez związek obrony kresów zachodnich. Wycieczka ma na celu zbadania stosunków kresowych. Bierze w niej udział 14 dziennikarzy, którym towarzyszy przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych Wańkowicz. Wczoraj wycieczka zwiedzała miasto, jutro rano wyjeżdża do Chodzieży, a stamtąd do Pankowa i Jelenia.

ARESZTOWANIE MŁODZIEŻY KOMUNISTYCZNEJ W ŁODZI. W ubiegłą sobotę odbywało się w jednym z domów przy ul. 1-go Maja w Łodzi zebranie związku młodzieży komunistycznej. Policja zawiadomiona o zebraniu wkroczyła do wspomnianego lokalu. W lokalu tym znajdowało się 44 osoby, w czem 10 kobiet, wszyscy należący do K. P. R. P. Wszystkich aresztowano i odprowadzono do 4 komisarjatu policji państwowej, skąd odesłano ich do urzędu śledczego.

WALKA Z CZARNOGIEŁDZIARZAMI W ŁODZI. Od kilku dni śledcza policja łódzka dokonała licznych obław na czarnogiełdziarzy oraz szmuglerów w pociągach. Obławy te dały nadspodziewane rezultaty. Aresztowano kilkunastu czarnogiełdziarzy, przy których znaleziono znaczne sumy walut obcych, dolarów, franków szwajcarskich funtów szterlingów itd. Sumy skonfiskowane wynoszą miljardowe kwoty. Pozatem znaleziono spore ilości przemyconych jedwabi, wyrobów gumowych perfum itd.

JAK ŻYJĄ BANDYCI. Onegdaj podaliśmy wiadomości o krwawej walce, jaka rozegrała się na cmentarzu w Lublinie między bandytami i dwoma policjantami, z których jeden został zabity. Dzisiejsze dzienniki lubelskie przynoszą w tej sprawie szereg ciekawych szczegółów. Zabity przez policjantów jeden z szajki, Kot, był znanym i słynnym bandytą, którego od roku 1914 energicznie poszukiwała policja lubelska. Dopiero obecnie udało się policji stwierdzić, że Kot wraz ze swoją bandą ukrywa się na cmentarzu parafjalnym w Blinowie, w grobowcu ks. Chmielewskiego, pochowanego tam w r. 1884. Bandyci wyjęli jedną boczną płytę grobowca, zbudowanego w formie czworoboku, i osadzili ją w ten sposób, że za mocniejszem uderzeniem, lub naciśnięciem specjalnie umieszczonych haczyków, płyta podnosiła się automatycznie. Do wnętrza grobowca schodziło się po schodkach.

Po walce z bandytami, która, jak już wiadomo, zakończyła się zastrzeleniem posterunkowego Jarzyny i bandyty Kota, przeprowadzono rewizję w grobowcu, gdzie znaleziono 60 butelek z wódką, winem i trochę próżnych, 15 funtów świec, około puda słoniny, dwa sienniki, bieliznę, kalendarz ścienny, bandaże, jodynę, przyrządy do gotowania, czasopisma, przy Kocie zaś 120 rb. złotem, 150 dolarów, 379 tysięcy marek, złoty zegarek, oraz różne tabliczki i blaszki z jakimiś mistycznemi znakami, świadczącemi, że bandyta wierzył w gusła i zabobony.

GDZIE JEST METR. SZEPTYCKI? — „Kurjer Lwowski“ donosi: Ks. dr Hornikiewicz, nowy gr kat. proboszcz przy cerkwi św. Barbary w Wiedniu, nadesłał do świętojurskich kół rzekomo autentyczne wiadomości, że metr. Szeptycki wcale do Wiednia nie przyjechał. Metropolita wyjechał wprawdzie z Rzymu do Wiednia, jednak po drodze zachorował i był zmuszony zatrzymać się w Wenecji, gdzie dotychczas przebywa.

W ukraińskich lwowskich kołach nie kryją się z tem, że metropolita rzeczywiście stara się o powrót do Polski i w ogólności biorą to metropolicie za złe, twierdząc, że skoro na wyjezdnem oświadczył, że wróci do kraju dopiero wtedy, gdy Lwów będzie stolicą „gal. ukr. państwa“, to powinien słowa dotrzymać, pozostać za granicą i przyjąć ofiarowany mu podobno przez Apost. Stolicę kardynalski kapelusz. Ci zaś trudowicy, którzy spodziewają się dobić targu z Polakami, obawiają się ze strony metropolity kontrakcji. Lwowscy zwolennicy metr. Szeptyckiego twierdzą, że właśnie z inicjatywy powyższych sfer pojawiły się przedwcześnie wszystkie wiadomości o powrocie metropolity, ażeby w ten sposób zwrócić uwagę społeczeństwa polskiego i uniemożliwić metropolicie powrót.

UJĘCIE BANDYTÓW W TRUSKAWCU — Z Truskawca donoszą, że przodownicy Toth i Czupryk ze Lwowa ujęli sprawcę napadów rabunkowych w osobie Hryńka Setnika, syna chłopa z Turki. U bandyty znaleziono przeszło 700.000 marek, różne rzeczy wartościowe i torebkę, wyrwaną kuracjuszce, p. Annie Plewińskiej. Setnik zeznał, iż spólnikiem jego był niejaki Grabowiecki z Drohobycza.

POŚWIĘCENIE GMACHU SOKOŁA W RYMANOWIE. Jak donoszą z Rymanowa, stanął tam ofiarnością i wysiłkiem społeczeństwa miejscowego nowy gmach Sokoła. Uroczyste poświęcenie gmachu odbędzie się w niedzielę dnia 5 sierpnia br. w obecności ks. biskupa częstochowskiego, przy współudziale zaproszonych przedstawicieli władz państwowych, wojskowości, instytucyj i społeczeństwa. Z uroczystością poświęcenia połączony będzie zjazd Sokołów okręgu 2, połączony z publicznemi ćwiczeniami.

OKRUTNE TRAKTOWANIE KSIĘŻY POLSKICH W MOSKWIE. „Kurjer Polski“ dowiaduje się z pewnego źródła, że życie skazanych na długoletnie więzienie księży w Moskwie, odbywa się w okropnych warunkach. Księża są pozbawieni jakichkolwiek pociech moralnych, muszą znosić głód więzienny, gdyż dostarczana im żywność do nich nie dochodzi, a ostatnio zabroniono donoszenia im ciepłej strawy, redukując ją do dwóch dni w tygodniu. Okropne traktowanie więźniów już dało swe rezultaty, gdyż jeden z nich, ksiądz Stanisław Ejsmont, zwarjował. Chorego izolowano od reszty, umieszczając w osobnej celi pod kluczem, bez żadnej opieki. W celi tej umysłowo chory człowiek stale sam przebywa, nie będąc nawet wypuszczany dla fizjologicznych potrzeb — nie trudno więc domyśleć się, co się z nim dzieje. To znęcanie odbywa się pod hasłem wyzwolenia ludności z pęt przesądów religijnych i obskurantyzmu religijnego.

ODBUDOWANIE BIBLJOTEKI W LOUVAIN. Słynna bibljoteka uniwersytecka w Louvain (Belgja), jeden z najwspanialszych księgozbiorów świata, została, jak wiadomo, spaloną doszczętnie przez Niemców w nocy 20 sierpnia 1914. Była to strata nietylko Belgji, ale wszystkich cywilizowanych narodów świata. W zrozumieniu tej straty zawiązał się natychmiast „Komitet rekonstrukcji bibljoteki uniwersyteckiej w Louvain“, zainicjowany przez Amerykę. W krótkim czasie suma ksiąg zebranych przeszła 250 tysięcy tomów, czyli przewyższyła ilość ksiąg zawartych w starej bibljotece! Niepowetowaną jednak została i zostanie na zawsze strata cennych manuskryptów, któremi szczyciły się księgozbiory w Louvain.

Budowa nowego gmachu bibljoteki, rozpoczęta dnia 28 lipca 1921, postępowała w szybkiem tempie, głównie dzięki ofiarności Ameryki. W dniu 17 lipca br. odbyła się uroczystość poświęcenia ukończonego już skrzydła w obecności następcy tronu belgijskiego, który własnoręcznie złożył pierwszą książkę na półkach nowej bibljoteki. Tą książką jest Złota księga bogato oprawna z widniejącemi na okładce emblematami uniwersytetu, zawierająca 196 nazwisk studentów poległych na polu chwały za wolność Belgji. Każda stronica zawiera krótki życiorys młodego bohatera i rzut oka na jego karjerę wojskową.

W uroczystości poświęcenia wzięli udział, prócz księcia Leopolda: kardynał Mercier, Nicholas Murrey, rektor uniwersytetu w Kolumbji, Imbart de la Tour, prezes „Institut de France“, liczni delegaci uniwersytetów belgijskich, francuskich, amerykańskich, włoskich i angielskich, oraz mnóstwo zaproszonych gości ze sfer oficjalnych.

Nadmienić należy, że w liczbie 263 tysięcy dzieł, ofiarowanych nowej bibljotece ze wszystkich części świata, znajduje się pokaźna ilość tomów, ofiarowanych z Polski.

OKRADZENIE CAMBONA. Z Paryża donoszą. Nieznani sprawcy okradli mieszkanie Pawła Cambona, byłego ambasadora francuskiego w Berlinie przyczem skradli bardzo cenne dokumenty polityczne. „Journal“ twierdzi, że celem włamania było wykradzenie ważnych aktów.

WALKA Z PORNOGRAFJĄ. Dnia 31 sierpnia zbierze się w Genewie międzynarodowa konferencja dla sprawy zwalczania literatury pornograficznej. Konferencja ma wypracować projekt nowej konwencji w tej sprawie.

EKSPLOZJE W KOPALNIACH. Z Glasgowa w Szkocji donoszą: W kopalni Gartsbore miała miejsce eksplozja. 8 górników zabitych a wiele rannych.

Z Sheffield donoszą: W kopalni węgla koło Fotterham wydarzyła się eksplozja pyłu węglowego. Zachodzi obawa, że 28 robotników zginęło.

Zmarli:

— Dr Adam Modrzewski, pulk. w. p., jeden z najwybitniejszych bakterjologów i epidomjologów polskich, kierownik pracowni klinicznej wojskowego instytutu sanitarnego, zmarł z Ciechocinku.

STAN ATMOSFERY. W dniu 30 lipca na całym obszarze Polski notowano pogodę chmurną o wiatrach zachodnich. Temperatura w godzinach popołudniowych leżała w granicach około 20° i wynosiła: 18° w Poznaniu i Wilnie, 20° w Warszawie i Białymstoku, 21° w Pińsku. Opady za dobę ubiegłą były obfite w zachodniej części kraju, gdzie dosięgały 11 mm. (Poznań), na poł.-wsch. 3 mm. (Wilno). W środku i w południowej części kraju opadów nie notowano.

Warszawa: temperatura 16'0, maximum 22'4, minimum 12'9; chmurno; Kraków: temperat. 21'2, maximum 24'5, minimum 15'2, dość pogodnie.

Prognoza na wtorek: Chmurno, bez znaczniejszych opadów, cieplej, słabe wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

Na tensam cel nadesłała na ręce wojewody dra Gałeckiego dyrekcja trzebińskich zakładów hutniczych dla uczczenia pamięci zmarłego Franciszka Urbańczyka, urzędnika wydziału powiatowego w Chrzanowie, miljon mk. pol.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 5341 Zjazd byłych wychowańców szkoły górniczej w Dąbrowie górn.; 5342 Pamięci rodziców Feliksa i Konstancji z Madeyskich Gałzińskich — syn Stanisław; 5343 Pamięci dra Ksawerego i Stefanji z Bogdanich Chrzanowskich — córka Aniela Gałzińska; 5344 Pamięci Sydona i Jerzego Friedbergów, rodzice; 5345 Krzysia i Grześ Sinko. Pozatem za wmurowanie cegiełki Inusi Fillebornówney złożono na odbudowę Wawelu 50.000 mk.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i jutro powtarza teatr „Dardamella — rogacza". „Dardamelle" bawi znakomicie widownię, oklaskującą artystów po każdym akcie. Wyborna ta farsa grana będzie przez cały b. tydzień.

OPERA I OPERETKA. Wczoraj żegnała publiczność na czas dłuższy swych ulubieńców w niezrównanej „Frasquicie". Dziś po raz ostatni w tym sezonie niemniej owacyjnie zawsze przyjmowana „Dama we fraku". — Następne tygodnie poświęcone będą wyłącznie operze.

Z TEATRU „BAGATELA". We czwartek 2 sierpnia otwiera teatr „Bagatela" swe gościnne podwoje występami znakomitych artystów teatrów Wielkiego, Qui pro quo i Stańczyka w Warszawie. Obok p. Ordonównej afisz zapowiada występ Latajner-Lawińskiego, który od dawna stał się ulubieńcem Warszawy; p. Michał Znicz będzie conferencierem. Ozdobą bezwątpienia będą pieśni nastrojowe artysty opery warszawskiej p. Metaxjana, który przy akompanjamencie gitary odśpiewa cały szereg cygańskich romansów. Część taneczną wypełnią występy p. Pietrakiewicz, solistki baletu teatru Wielkiego.

ADAM DIDUR W KRAKOWIE. Znakomity, światowej sławy śpiewak, wystąpi tylko dwukrotnie w najbliższych dniach w swych najświetniejszych kreacjach w operze krakowskiej.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Wtorek, 31 bm.: „Dardamelle rogacz".
Środa, 1 sierpnia: „Dardamello rogacz".
Czwartek, 2 sierpnia: „Dardamelle rogacz",

TEATR OPERA I OPERETKA.

Wtorek, 31 bm.: „Dama we fraku".

Teatr im. J. Słowackiego

DARDAMELLE — ROGACZ.

Komedja w 3 aktach J. Mazaud.

Zapowiedzianą na zakończenie sezonu serję sztuk „lekkiego" repertoaru, rozpoczęła w sobotę komedja mało znanego na autorskiej giełdzie, p. Mazaud, p. t. „Dardamelle — rogacz".

Lekkość i oryginalność tej sztuki polega na zupełnym braku treści i akcji, na zabijająco nudnym djalogu, jaki przez 3 akty bez przerwy toczy się pomiędzy mężem, p. Dardamelle a sprytną jego żonką, p. Fransitą. Ta ostatnia w przystępie rozczulenia, z całą naiwnością oświadcza małżonkowi że mu przypięła rogi, a on przyjąwszy z rozbrajającym spokojem do wiadomości tę nowinę, rozgłasza ją z zawziętością i pośpiechem, godnym lepszej sprawy w gronie przyjaciół i znajomych. — Cała ta nieprawdopodobna a we wszystkich szczegółach banalna gonitwa na ostre bez krwi rozlewu między obojgu małżonkami i domniemanym sprawcą nieszczęścia — wyprowadza wkońcu najcierpliwszego słuchacza z równowagi. — Nie wszyscy też z obecnych dotrwali do końca tego, na pół futurystycznego, na pół marjonetkowego widowiska, które rzucane na tło oryginalnej dekoracji pędzla p. Fronaszki, ilustrującej umeblowanie salonu Dardamellów, rozpryskuje się jak bańka mydlana, nie utrwalając się najlżejszem wrażeniem w pamięci. Dardamelle — rogacz" należy do t. zw. „teatru eksperymentalnego", do którego scena im. Słowackiego nie zawsze ma szczęście.

Tytułową rolę rogacza Dardamella grał p. Zbucki, usiłując jej dać kontury oderwanego typu, któremu literackość ujęcia odbiera rumieniec życia. Szczebiotliwą gąskę, rezonującą na temat nieszkodliwości zdrady małżeńskiej, była w roli płochej żony ruchliwa, jak wiewiórka, nadąsana jak pensjonarka, p. Sokulska. Pełnym nonszalancji kogutem na tem małżeńskiem podwórku, był p. Niewiarowicz. W epizodycznych figurach udatne sylwetki dali pp. Senowski, Kustowski i Dobiesław.

W. Pr.

Ze sportu

Piłka nożna.

Niedzielne mecze, które się odbywały w Krakowie, nie były interesujące. Ani mecz Jutrzenka—Opole, ani komb. Cracovia—Sparta, nie przedstawiały wysokiego poziomu sportowego. — Drużyna opolska bardzo słaba. Wyniki niedzielnych zawodów są następujące:

Jutrzenka—Opole 4 : 0 (3 : 0);
Komb. Cracovia—Sparta 2:0 (2:0).
Olsza— K. S. Zwierzyniec 1 : 0;

Lwów. Pogoń—Waf z Wiednia 3:1; Waf—Hasmonea 2:1.

Łódź sobota: Kuttcher S. V. Opawa—Ł. K. S. 2 : 1; niedziela: Kuttcher S. V. Opawa—Ł. K. S. 2 : 1;

Poznań: Poznań—Toruński Kl. Sp. 4 : 2; Unja—Pogoń 3 : 0.

Kolarstwo.

Na wczorajszych wyścigach kolarskich, które się odbyły o mistrzowstwo okręgu krakowskiego na przestrzeni Kraków—Bochnia i z powrotem (100 klm.), jako pierwszy przyszedł p. Höchsman Wiktor (K. K. C. M.). Drugie i trzecie miejsce zdobyli pp. Łazarski i Wroński (Cracovia).

W Warszawie na Dynasach odbył się wyścig cyklistów parami przy udziale najwybitniejszych cyklistów z Łodzi i Warszawy. Do wyścigu stawało 10 par. Pierwsze miejsce zdobyła para Stankiewicz i Gronczewski, zajmując wszystkie pierwsze miejsca w sześciu finishach. Drugie miejsce zajęła para Kwiecinski i Kamiński, trzecie miejsce para Iko i Lange. W ciągu sześciu biegów przebyto 200 kilometrów 260 metrów.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE CZECHOSŁOWACJA—AUSTRJA.

Wiedeń, 30 lipca.

Wczoraj odbyły się zawody lekko-atletyczne drużyn reprezentacyjnych Czechosłowacja i Austrja. Zwyciężyła Czechosłowacja w stosunku 67 : 54.

Premjer Witos w Poznaniu

Warszawa, 31 lipca. (AW). Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanej strony, **premjer Witos** bawił w ubiegłą niedzielę „incognito" **w Poznaniu,** gdzie odbył konferencję **z członkiem poznańskiego zarządu okręgowego P. S. L. „Piast".** W jednej z miejscowości podmiejskich **zetknął się premjer z Romanem Dmowskim,** z którym konferował przez dłuższy czas. Po konferencji przyjął premjer **prezydenta Poznania, Ratajskiego,** z którym omawiał sprawy, dotyczące nietylko Poznania, lecz całej dzielnicy poznańskiej. Następnie dłuższą konferencję odbył premjer z posłem **Wachowiakiem,** na której omawiano ogólne położene polityczne, oraz postulaty, **dotyczące Poznańskiego i Pomorza.** Wieczorem premjer powrócił do Warszawy.

MARSZAŁEK RATAJ WE LWOWIE.

Lwów, 30 lipca. (PAT). Marszałek Sejmu, **Rataj,** przybył tu wczoraj rano, powitany na dworcu przez osobistości urzędowe. Pobyt marszałka we Lwowie potrwać ma dwa dni.

POWRÓT P. ŁADOSIA.

Warszawa, 31 lipca. (Tel. wł.). Dziś powrócił z Lozanny szef wydziału środkowo-europejskiego ministerstwa spraw zagranicznych, p. **Ładoś.**

Połączenie obszarów dworskich z gminami

Warszawa, 30 lipca. (PAT). Po zasięgnięciu opinji interesowanych ministerstw, ministerstwo spraw wewnętrznych wydało następujące rozporządzenie w przedmiocie wykonania ustawy z dnia 26 lipca 1919 roku **o połączeniu obszarów dworskich z gminami,** obowiązującej na terytorjum byłej Galicji, a które w czasie najbliższym zostanie ogłoszone w „Dzienniku Ustaw":

Posiadłości ziemskie, wyłączone dotychczas na zasadzie ustawy z dnia 12 sierpnia 1866 r., o obszarach dworskich ze związku gminnego, jako odrębne obszary dworskie, wchodzą wskutek wcielenia, dokonanego art. I. ustawy z dn. 26 lipca 1919 roku, **do związku tej gminy miejscowej,** która z temi posiadłościami stanowiła dotąd **jedną gminę katastralną.** Od chwili połączenia gmina miejscowa z wcielonemi do niej obszarami dworskiemi tworzy **jedną jednostkę administracyjną.** Pasiadłości tabularne, stanowiące osobny dział hipoteczny, **nie tracą tego charakteru** wskutek wcielenia.

Na obszarach dworskich, wcielonych do związku gminy miejscowej, mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 12 sierpnia 1866 roku o urządzeniu gmin i ordynacji wyborczej dla gmin wraz z późniejszemi zmianami i uzupełnieniami oraz **wszystkie inne przepisy, obowiązujące w gminie.**

Wszelkie obowiązki i powinności, wypełniane dotychczas przez obszar dworski w jego obrębie, jak również wszystkie prawa i obowiązki przełożonych obszarów dworskich, **przechodzą na gminę,** do której obszar dworski został wcielony, względnie na właściwy organ tej gminy.

W odniesieniu do obszarów dworskich w województwie **tarnopolskiem, stanisławowskiem i części lwowskiego,** w których zgodnie z rezolucją Sejmu ustawodawczego z dnia 26 lipca 1919 roku nie zostały dotychczas wykonane postanowienia o dodatkach do podatków i sposobie ich obliczania, mają analogiczne zastosowanie, za czas od dnia 1 sierpnia 1923 roku do końca 1923 roku.

Rozporządzenie niniejsze, o ile dotyczy obszarów dworskich, wymienionych w paragrafie 4, wchodzi w życie z dniem 1 sierpnia 1923 r.

W ten sposób staje się zadość często powtarzanym postulatom, aby ustawa, uchwalona jeszcze w roku 1919, została wykonana także w tej części Małopolski, w której z powodów, związanych z wojną światową, wykonanie jej zostało wstrzymane.

Odpowiedź Francji i Belgji

Paryż, 30 lipca. (PAT). Ambasadorowie francuski i belgijski wręczyli dziś popołudniu na Foreign Office **francuską i belgijską odpowiedź na notę angielską.**

Rząd angielski wyraził gotowość poczynienia zmian w projekcie swej odpowiedzi, zaproponowanych przez Poincarego, podobnie, jak Poincare wyraził gotowość poczynienia w odpowiedzi francuskiej zmian, zaproponowanych przez Belgję.

KWESTJA NOWEGO ZWIĄZKU BAŁKAŃSKIEGO.

Wiedeń, 30 lipca. (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Sinaja: W kołach konferencji państw małej ententy wywołała wielkie wrażenie wiadomość z Aten, że poseł grecki w Bukareszcie otrzymał polecenie poruszenia z Nincicem i Ducą kwestji **stworzenia nowego związku bałkańskiego,** do którego miałaby należeć Jugosławja, Rumunja i Grecja. Ten nowy blok byłby **niezależny od małej ententy,** gdyż byłby pomyślany tylko **w ramach traktatu z Neuilly.** Podobnie, jak zadaniem małej ententy jest troszczyć się o wypełnienie traktatu z Trianon i o utrzymanie pokoju w Europie środkowej, taksamo zadaniem bloku bałkańskiego byłoby pilnować wypełnienia traktatu z Neuilly i dbać o utrzymanie pokoju na Bałkanie.

ZABURZENIA NA ŚLĄSKU NIEMIECKIM.

Berlin, 30 lipca. (AW). Wedle wiadomości, nadeszłych tu z Wrocławia, **sytuacja na całym Śląsku niemieckim przedstawia się znowu krytycznie.** Prezydent rejencji, idąc z wskazówkami rządu pruskiego, wznowił surowy zakaz odbywania wszelkich zgromadzeń. Położenie na prowincji daje o tyle powód do **poważniejszych obaw,** że strajkujący robotnicy połączyli się z bandami rozwiązanych organizacyj samoobronnych **i dopuścili się w szeregu miejscowości rabunków.**

DYMISJA PREZYDENTA BANKU RZESZY.

Berlin, 30 lipca. (AW). Wedle ostatnich wiadomości, **prezydent Banku Rzeszy Havenstein, prosił o zwolnienie go z obowiązków** z dniem 1 października. Podanie miało być przyjęte.

MASOWE ARESZTOWANIA WŚRÓD NACJONALISTÓW.

Kolonja, 30 lipca. (AW). Socjalistyczna „Rheinische Zeitung" dowiaduje się, że **w Kolonji dokonano masowych aresztowań w szeregach nacjonalistycznych.** Aresztowani pochodzą częściowo z organizacyj **studenckich.**

STRAJK ROBOTNIKÓW W ANGLJI.

Londyn, 30 lipca. (PAT). Kilka tysięcy strajkujących robotników portowych demonstrowało w Hydeparku na rzecz kontynuowana strajku.

Różne wiadomości polityczne

PRZESILENIE EKONOMICZNE W GDAŃSKU.

„Dziennik Gdański" pisze: Kryzys, spowodowany niesłychanym spadkiem marki niemieckiej, zatacza w Gdańsku coraz szersze kręgi. Senat zwolnił część robotników miejskich. Stocznia gdańska ograniczyła swe czynności do 5 dni w tygodniu. O ile nie nadejdą zamówienia z Polski, będzie ona czynności swe ograniczała jeszcze bardziej. Robotnicy drzewni w porcie nie pracują z powodu zatargu na tle ekonomicznem. Robotnicy portowi żądają dziennie 900.000 marek niemieckich i grożą strajkiem w razie nieuczynienia zadość ich żądaniom.

OBCHODY Z POWODU ZABICIA JAURESA.

Z Paryża donoszą 30 bm.: Partja socjalno-demokratyczna oraz związki zawodowe urządziły w rocznicę zabicia Jauresa obchody żałobne.

Majątek narodowy Polski

Wysokość majątku narodowego Rzeczypospolitej, według danych ministerstwa skarbu, wynosi 88,41 miljardów złotych polskich. Z sumy powyższej wypada na b. zabór austrjacki 18 miljardów złotych, na b. Królestwo Kongresowe 42,64 miljardy, na Kresy wschodnie 5,27 miljardów wreszcie na b. zabór pruski 22,5 miljardów złotych.

W zestawieniu z majątkiem narodowym państw przedwojennych (1913 r.), majątek narodowy Polski w czasach dzisiejszych, mimo długotrwałej wojny, jaka się na ziemiach polskich toczyła, wynosi więcej niż n. p. majątek narodowy przedwojennej Austrji.

Wysokość poszczególnych majątków narodowych państw przedwojennych wynosiła według miesięcznika „The royal statistical society" 1919 r. w miljonach franków złotych:

Stany Zjednoczone	1,059.299
Argentyna	60.531
Austrja	38.589
Anglja	365.710
Francja	302.657
Niemcy	417.414
Włochy	112.992
Polska w granicach obecnych	88.410

Porównując wartość majątku narodowego, przypadającego na głowę ludności w Polsce, z takąż wartością majątku, wypadającego na głowę ludności w innych krajach, przekonamy się, że Polska nie znajduje się na ostatniem miejscu. — W cyfrach porównanie to wyraża się jak następuje:

Wartość majątku narodowego na głowę ludności, obliczona we frankach złotych, wynosi:

W Stanach Zjednoczonych	14.694
„ Argentynie	8.975
„ Austrji	8.020
„ Anglji	8.020
„ Francji	7.642
„ Niemczech	6.154
„ Włoszech	3.228
„ Rosji	2.144
„ Polsce w granicach obecnych	3.250

Dział ekonomiczny

WYSTAWA WROCŁAWSKA.

W jesieni r. b. od 2 do 5 września odbędzie się wystawa wrocławska już po raz trzynasty. Przedsiębiorstwo to jest do dnia dzisiejszego w ciągłym rozwoju, co tem większe musi mieć znaczenie, że, wedle przyjętych niezmienionych zasad, tylko pierwszorzędne firmy rozmaitych działów, jako wystawcy, dopuszczane bywają. Oddziały wystawowe, posortowane wedle zasad najnowszej techniki, dają doskonały i szybki pogląd w każdym dziale przemysłu, co szczególnie dla kupców zamiejscowych przedstawia prawdziwe korzyści.

Specjalnym terenem zbytu dla wystawców wrocławskich były od dawien dawna kraje Europy wschodniej i południowo-wschodniej.

Dla wygody kupców zamiejscowych postarano się o tłumaczów dla wszystkich języków, o ułatwienia paszportowe, wykazy, księgi adresowe, co wszystko załatwia urząd wystawowy, Wrocław 1, Elisabethstrasse l. 6 i urzędy jego zastępcze za granicą na 14 dni przed otwarciem wystawy.

Gościnność Wrocławia i rzetelność hotelów o co się stara stowarzyszenie ruchu obcych (Wrocław 2, dworzec główny), znane są z najlepszej strony w całej zagranicy.

* NOWA CENA BONÓW ZŁOTYCH. Na podstawie ustawy z dnia 22 marca 1923 roku, minister skarbu ustanowił cenę emisyjną 6-procentowych bonów skarbowych serja 1a, 1b, 1c i 1d na marek polskich 25.000 za jeden złoty. Ustalona nowa cena emisyjna obowiązuje z d. 30 lipca 1923 r.

* CZAS PRACY W ZAKŁADACH HANDLOWYCH. Weszło w życie rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej, wydane w porozumieniu z ministrami przemysłu i handlu, oraz spraw wewnętrznych o czasie pracy w zakładach handlowych. Rozporządzenie obejmuje następujące zakłady: 1) sklepy, stragany, oraz wszelkie inne miejsca zawodowej sprzedaży towarów, 2) kantory pralni, przedsiębiorstw przewozowych, prywatne biura pośrednictwa pracy, lombardy, sale licytacyjne i t. p., o charakterze przedsiębiorstw handlowych, oraz zakłady pogrzebowe, 3) restauracje, cukiernie, kawiarnie, piwiarnie, bary, bufety, karczmy i gospody. Przepisom rozporządzenia nie podlegają: 1) aptcki, 2) wszelkiego rodzaju wystawy o charakterze artystycznym, 3) sprzedaż, dokonywana wyłącznie na cele społeczne, o ile przy niej nie są zatrudnieni pracownicy na podstawie najmu pracy.

Pracownicy zakładów, podlegających mocy rozporządzenia, nie mogą być zatrudnieni dłużej, niż 8 godzin na dobę, w sobotę zaś — dłużej, niż 6 godzin na dobę; ogólny czas pracy nie może przekraczać 46 godzin na tydzień.

Czas sprzedaży towarów, objętych rozporządzeniem, nie może przekraczać 10 godzin dziennie; ograniczeniu temu nie podlegają jadłodajnie.

* WIELKIE TRANSAKCJE TOWAROWE W ŁODZI. Jak donoszą z Łodzi, w branży bawełnianej i wełnianej dokonano w Łodzi świeżo olbrzymich transakcyj. Kupcy gromadzą zapasy, straciwszy nadzieję na stanienie towaru. Wobec wielkiego popytu, niektórzy fabrykanci i hurtownicy niechętnie wyzbywają się towarów. Do Łodzi przyjechało wielu kupców z różnych stron Polski, oraz Rumunji, którzy nabyli dużo towarów zimowych jedynie za gotówkę.

* NAFTOWA ORGANIZACJA GOSPODARCZA. Jak donosi „Przegląd Wieczorny", przemysł naftowy przystępuje od tworzenia organizacji gospodarczej w rodzaju trustu, któryby regulował sprawy cennika ropy i nafty, oraz ułatwiał zaopatrywanie rafinerji w ropę i systematyzował konkurencję na rynku wewnętrznym i zagranicznym. Organizację tę przeprowadza Związek polskich producentów i rafinerów olejów mineralnych w Krynicy. W tej sprawie prowadzone są przedwstępne narady. Potrzeba takiej organizacji oddawna dawała się już odczuwać w przemyśle naftowym. Specjalnie n. p. nierówności w zapasach ropnych stawiają liczne przedsiębiorstwa naftowe w bardzo trudnem położeniu. I tak koncern naftowy „Galicja" posiada bardzo znaczne ilości ropy z szybów, produkujących od dość dawna, gdy tymczasem „Limanowa", posiadająca dużą rafinerję, odczuwa znowu silny brak ropy. Brakom tym ma właśnie zaradzić powstająca organizacja naftowa.

* POŁOŻENIE GOSPODARCZE G. ŚLĄSKA. „Deutsche Allgem. Zeitung" zamieściła dłuższy artykuł o położeniu gospodarczem polskiego Górnego Śląska. Dziennik stwierdza wzrost produkcji węgla górnośląskiego w ostatnim czasie, dzięki technicznym ulepszeniom w kopalniach. Zmniejszenie się zapasów węgla na „hałdach" umożliwi w miesiącach jesiennych zwyczajne w tym czasie zamagazynowanie (skutkiem braku wagonów). Głównym odbiorcą węgla górnośląskiego są nadal Niemcy, potem idzie Szwajcarja, Austrja, Czechosłowacja i kraje bałkańskie. Eksport będzie rozszerzony na Danję, Holandję i Szwecję.

Korzystnie przedstawia się również położenie górnośląskiego przemysłu koksowego, gdyż popyt jest nadal bardzo żywy, duże są zwłaszcza zamówienia ze strony kolei.

Mocną jest też tendencja na rynku produktów ubocznych przemysłu koksowego. Poszukiwany jest zwłaszcza amonjak, głównie przez państwa północne i Holandję, także smoła, benzol i brykiety.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA. (30 lipca). Pszenica krajowa z r. 1922 71/72 560.000-575.000, żyto małopolskie z 1922 r. 360.000, jęczmień browarniany małopolski 325.000—330.000, owies małopolski 435.000—440.000, mąka żytnia 70 procent loco Lwów 580.000—600.000, mąka pszenna 70 proc. loco Lwów 900.000, słoma prasowana w oplotach 70.000. Ruch na giełdzie ożywiony. Ogólny obrót około 170 ton. Transakcje w jęczmieniu i owsie, sporadyczne transakcje w pszenicy, życie, słomie i mące. Podaż słabsza od popytu. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie żywsze.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. W obrotach akcjami przemysłowemi i handlowemi tendencja niejednolita. Robiono przeważnie po kursie utrzymanym, wiele papierów uzyskało zwyżkę, inne znów były cokolwiek słabsze. Naogół Kraków był słabszy od Warszawy, gdzie mimo większej podaży na skutek realizacyj przez spekulację, zwracającą się ku rynkowi dewizowemu, na którym od soboty dokonywano większych transakcyj, tendencja panowała mocna. Z akcyj bankowych Małopolski i Kredytowy warszawski zwyżkowo, papiery procentowe bez ruchu.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 30 lipca 1923

			Transakcja
Akcje bankowe:			
Pol. Bank przem.	60000	75000	65000—69000
Bank Hipoteczny	75000	100000	90000
Bank Małopolski	82000	100000	85000—98000
Ziem. Bank kred.	35000	45000	39000—44000
Pow. Bank Kred.	18000	23000	
Bank Komercjalny	25000	35000	
Bank kred.	225000	250000	240000
Bank zw. sp. zar.	450000	600000	
Akcje Tow. handlowych:			
Pol. Tow. handl.	75000	85000	84000—79000
Impex	2000	3000	2100—2600
Pharma	120000	150000	130000—144000
Br. Rolniccy	25000	35000	34000—35000
Polski Glob	7000	9000	7500—8500
Zegluga Polska	15000	22000	20000—17000
Akcje Tow. przemysłowych:			
Zieleniewski	1300000	1500000	1400000—1500000
Cegielski	150000	175000	165000—172000
Parowozy	200000	225000	200000—210000
Automotor	40000	50000	
Potęga	1000000	1200000	1050000—1150000
Lemiesz	800000		
Trzebinia	260000	290000	290000—275000
Górka	1300000	1600000	1400000—1475000
Siersza	900000	1100000	960000—1050000
Tepege	420000	470000	450000—460000
Polska Nafta	120000	150000	130000—140000
Pokucie	60000	80000	75000—80000
Oikos	500000	550000	510000—540000
Strug	60000	90000	75000—80000
Synd. koszyk.	50000	70000	58000—70000
Tłuszcze Trzeb.	500000	550000	510000—540000
Krakus	130000	170000	150000—160000
Chodorów	800000	900000	830000—860000
Ćmielów	220000	250000	235000
Elektr. Siersza	65000	80000	77000—70000
Niemojowski	360000	420000	
Fabr. kap. myśl.	60000	80000	70000—75000

GIEŁDA WARSZAWSKA. (30 lipca). Dolary Stanów Zjedn. 197.000—190.000, sprzedaż 191.000, kupno 189.000, dolary kanadyjskie 192.200—185.250, marki niemieckie 0'17—0'15.

Czeki: Belgja 9575—9215, sprzedaż 9312, kupna 9115. Berlin 0'17—0'16, sprzedaż 0'17, kupno 0'15, Gdańsk 0'17—0'16, sprzedaż 0'17, kupno 0'15, Holandja 78000. Londyn 904.000—872.000, sprzedaż 880.000 kupno 864.000, Nowy York 197.000—190.000, sprzedaż 191.000, kupno 189.000, Nowy York drobne sprzedaż 190.500, kupno 188.500, Paryż 11675—11200, sprz. 11300, kupno 11100. Praga 5650, Szwajcarja 35200—33900. sprzedaż 34200. kupno 33600. Wiedeń 278—268, sprzedaż 270, kupno 266, Włochy 8315.

Akcje: Bank dyskontowy 1.050.000—1,075.000—1,025.00. Bank handlowy Warszawa 1.650.000-1,750.000 Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 240—260, Bank małopolski Kraków 93—97—90, Bank przemysłowy Lwów 70—77½—73, Bank zw. sp. zar. Poznań 650—700, Pol. bank handlowy Poznań 230—240, Bank zw. ziemian 91—85—87½, Sole potasowe 900—875, Puls 2.250.000—2,000.000, Wildt 315—250—270, Częstocice 7.000.000—7.500.000—6,500.000, Cukier Warszawa 10.200.000—8.500.000, Firley 200—210, Drzewny przemysł 88—80, Cegielski 160—175—168, Modrzejów 1.950.000—1,650.000—1,800.000, Ortwein 175—155-160, Rudzki 840—800. Ursus 1 em. 990, 2 emisja 330-320—330. Parowozy 210—200—205. Hurt 52½, Żegluga 42—45—38, Spirytus 1,850.000—1.650.000, Polska nafta 142—130. Lenartowicz 48—44—44½. Siła i Światło 640—670—650, Ćmielów 220—200—210, Norblin 500—600—460, Strom 1.100.000—1.300.000, Klucze 300-240, Belpol 55, Skóry 100—97½—105, Tow. zach. 70-60—75, Pol. Tow. elektr. 130—160—130, Kabel 260—255, Polski przemysł naftowy 950—865—890, Kijewski 625—605—620, Czersk 1,600.000—1.450.000, Gosławice 700—650—660, Michałów 760—720—760, Łazy 120—100—105, Węgiel 1.600.000—975—1.300.000, Lilpop-Rau 320—265—270, Ostrowiec 2.500.000—2.375.000, 5 emisja 2,300.000—2,000.000, Ron Zieliński 1.100.000—1.225.000—1.150.000, Pocisk 210—200, Zieleniewski 1,550.000—1,625.000, Borkowski 120—135—125, Jabłkowscy 49—52, Polbal 30, Haberbusch 830, Nobel 765—725—740. Pustelnik 200—235, Chodorów 920—975—940, Spiess 280—290—265. Trzebinia 295—300.

GIEŁDA LWOWSKA. (30 lipca). Bank Hipoteczny 96—100. Powszechny Kredytowy 18—20, Przemysłowy 62'50—70. Ziemski Kredytowy 42—44, Browary lwowskie 1375—1400, Chodorów 865—882, Cegielski 160—180, Ćmielów 200—210, Gafota 32—35, Karpalit 155, Oikos 530—550, Parowozy 210, Płótno w Poznaniu 400, Polska Nafta 143—150, Rakszawa 430—450, Siersza elektr. 65—70, Siersza górnicza 910—930, Tesp 890—900, Zieleniewski 1500—1570, Glob 7, Tohan 80—83.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. (30 lipca). Renta majowa 1550, austr. renta koronowa 1300, renta lutowa 2420, węg. renta koronowa 6000, priorytety kolei południowej 517.100, Anglobank 335.000, Bankverein 230.000, Bodenkredit 470.000, austr. Zakład kredytowy 351.000 Bank depozytowy 104.000, Laenderbank 369.000, Union bank 458.000, Bank obrotowy 163.000, Živnostenska 901.000, Kolej północna 19.600.000, Koleje austr. 948.500, Kolej południowa 251.000, Alpiny 849.000, Berg und Huetten 7.060,000, Krupp 481.000, Huta Poldi 1.050.000, Praskie tow. przem. żel. 2,300.000, Rima 311.000. Skoda 1,239.000. Fanto 4.900.000, Gal. Karpaty 705.000, Galicja 34.000.000, Schodnica 2,390.000 Siersza 230.000.

Dewizy: Amsterdam 27920. Zagrzeb i Belgrad 731, Berlin 0'4'7, Bruksela 3394. Budapeszt 270, Bukareszt 344, Chrystjanja 11330. Kopenhaga 12430, Londyn 325.000, Madryt 9930, Medjolan 3074, Nowy York 70935, Paryż 4152, Praga 2107. Sofja 648, Sztokhlom 18720, Warszawa 0'31—0'33, Zurych 12655. Dolary 70500, belgijskie 3355, bułgarskie 626, duńskie 12290, marka niemiecka 0'4½. angielskie 323.200, francuskie 4105. holenderskie 27720. włoskie 3050, jugosłowiańskie 722, norweskie 11100. polskie 0'30—0'34, rumuńskie 343, szwedzkie 18520, szwajcarskie 12540, hiszpańskie 9810, czeskie 2089, węgierskie 2'15.

GIEŁDA BERLIŃSKA. (30 lipca). Amsterdam 428.925, Buenos Aires 369.075, Bruksela 528.867'50, Chrystjanja 175.560, Kopenhaga 195.510, Sztokholm 290.272½. Helsingfors 30423'50. Włochy 47880, Londyn 4,087.500, Nowy York 1.097.250, Paryż 63840, Szwajcarja 194512'50. Hiszpanja 155.610, Japonja 530.670, Belgrad 15610. Rio do Janeiro 111.720. Wiedeń 1596, Praga 33166'50, Budapeszt 4488, Sofja 10274.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (30 lipca) Berlin 0'00.05, Holandja 221. Nowy York 560'25, Londyn 25'67, Paryż 32'92, Medjolan 24'37, Praga 16'60, Budapeszt 0'03 Bukareszt 2'85, Belgrad 5'85, Sofja 5'30, Warszawa 0'00.28, Wiedeń 0'00.78¾, austr. korona stemplowana 0'00.79.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

PRZEWODNIK TURYSTYCZNY PO KRAKOWIE

Polskie biura podróży.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY „ORBIS"
ul. Podzamcze L. 2, róg ul. Grodzkiej, telefon Nr 4040
sprzedaje bilety kolejowe do stacyj krajowych i zagranicznych, także do Niemiec.
Bilety okrężne i powrotne własne, wszystkie po cenach urzędowych, codziennie od godz. 8 rano do 7 wieczór, zagraniczne od godz. 9—12 i od 3—5 po poł.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe przyjmuje
„RUCH" S. A.
Kraków, ul. Szczepańska 9.
Telefon Nr 369.

Biura kupna i sprzedaży.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Księgarnie.

KSIĘGARNIA I SPRZEDAŻ GAZET
„RUCH" S. A.
KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 9
TELEFON Nr 369.

Kina.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Zakłady fotograficzne.

Zakład fotograficzny „Erna" ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w 5-ciu minutach.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce
skład fortepianów Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy
jak:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth
Zawsze na składzie instrumenta używane.
Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.
Telefon 1005.

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 1000 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 2000 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Wody lecznicze.

Z Czech
sprowadzaną drogą **wodę karlsbadzką** zastępuje w zupełności, według orzeczeń lekarskich
woda mineralna Karlsbad-Mühlbrunn
z rządowo-uprawn. fabryki
K. Rząca i Chmurski
w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.
Tańsza przeszło o połowę a w skuteczności równa rodzimej.
Do nabycia w aptekach, drogerjach i t. d.

Sanatorja.

SANATORJUM
i zakład wodoleczniczy
Dra KUPCZYKA
Kraków, ul. Szujskiego 11, telef. 1295.
Wodolecznictwo, kąpiele kwasowęglowe, elektryczne, lampa kwarcowa — djeta.
Choroby układu nerwowego żołądka i kiszek, serca, cukrzyca i reumatyzm.

Zakłady naukowe.

„MATURA"
Kraków, ul. Grodzka 60
(godz. przyjęć: od 9—2).
P. T. Wojskowi, Urzędnicy i Nauczyciele (lki) przygotowują się szybko i dokładnie do matury i egzaminu z 6 klas (na cenzus) za pomocą lekcyj pisemnych, bez potrzeby opuszczania stałego zamieszkania
Informacje i prospekty bezpłatnie.
Na odpowiedź znaczki.

Wózki.

Wózki dziecięce
własnego wyrobu, solidnie wykonane sprzedaje hurtownie i częściowo:
Ślusarnia W. Gołębiowskiego
Kraków, ul. św. Tomasza 17.

Auta, rowery
wózki dziecięce, sportowe
hurtownie i detalicznie poleca:
Taraba i Bębenek
Kraków, ul. Grzegórzecka 30.
Składy przy ul. św. Jana 26.

Obuwie.

HUGO WEINMANN
Kraków, ul. Starowiślna 6
poleca w wielkim wyborze bieliznę męską i obuwie luksusowe.
Ceny umiarkowane.

OBUWIE
po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma:
GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna l. 6.

Magazyny mód.

Magazyn mód
HELENY POPIEL
Kraków, ulica Florjańska L. 3
poleca kapelusze damskie i wszelkie dodatki oraz przyjmuje roboty i przeróbki.

Meble.

MEBLE
sypialnie, jadalnie, saloniki, krzesła, fotele i t. p.
Honigwachs i Langer, Kraków, Sienna 3

WPISY
NA KURSA HANDLOWE
roczne (oddziały: żeńskie i męskie) i 4-miesięczne popoł. i wieczorne w szkole „Hermes" Jana Pilcha w Krakowie, ul. Florjańska 39 przyjmuje się codziennie w godzinach od 10—12 i od 3—5.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.